

GŁOS Świdnika

Świdnicki Lipiec
1980-2005

TYGODNIK NR 39 (1702) 7.10.2005 r. CENA 1 zł (w tym 0% VAT)

Nr indeksu 359726
ISSN 1232-0536

**Jaki kredyt
spłaci Twoje
inne kredyty?**

- Spłacać jedną ratę zamiast wielu - to możesz włączyć kredyt, którym spłacałeś pozostałe zobowiązania
- Wszystko w jednym banku, z jednym terminem spłaty i jednym formularzem
- Nawet jeśli inne zobowiązania możesz otrzymać dodatkową gotówkę
- Nie musisz stawać się o zabezpieczenie hipoteczne

DobryKredyt
OTWARCI CENTRUM KREDYTOWE

Zapraszamy do naszych biur:
ŚWIDNIK,
ul. Racławicka 38-44
[Dom Rzemiosła]
tel. 751.37.13

Świdnik zmieniał bieg dziejów

Gościem ostatniej sesji Rady Miejskiej, która odbyła się 29 września, był Marian Król, przewodniczący Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ „Solidarność”, który z okazji obchodów 25-lecia „Solidarności” podziękował mieszkańcom Świdnika, za udział w wydarzeniach sprzed ćwierćwiecza przekazał na ręce przewodniczącego RM Andrzeja Radka pamiątkowy dyplom. Podkreślił, że tamte wydarzenia miały olbrzymie znaczenie, nie tylko dla Polski. Dzięki nim zmienił się również świat. Rola, jaką odegrała społeczność naszego miasta w przemianach, jakie się dokonały jest olbrzymia. Szczególny wkład w historyczne przemiany mają mieszkańcy Świdnika. Pamiątkowy dyplom umieszczony zostanie w sali posiedzeń.

Podczas sesji trzem osobom wręczono Nagrody Ar-

tystyczne Burmistrza Świdnika za rok 2004. Laureatów przedstawiamy na stronie 2.



Fot. Sławomir Socha

Radni po wysłuchaniu opinii Komisji Rewizyjnej i zapoznaniu się z treścią skargi na opieszałość w prowadzeniu procedur administracyjnych dotyczących sprawy mieszkaniowej, jaką na Burmistrza Miasta złożył mieszkaniec Świdnika uznali, że jest ona bezzasadna.

Podczas sesji przyjęty został Gminny Program Pomocy Społecznej, który ma na celu złagodzenie społecznych i psychologicznych skutków wywołanych długotrwałym bezrobociem. Programem objęte zostaną osoby korzystające z pomocy Ośrodka. Jego celem jest mobilizacja do poprawy swojej sytuacji życiowej przez wyzwolenie aktywności. Bezrobotni będą zatrudniani przy pracach społeczno-użytecznych na rzecz miasta. Zgodnie z założeniami programu, w ciągu 3 miesięcy utworzonych zostanie 8 rotacyjnych etatów, co pozwoli zatrudnić 12 osób. Środki na zatrudnienie podopiecznych MOPS pochodzą z budżetu gminy. Na pytania radnych odpowiadał Piotr Zajęzkowski, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, który mówił

Dokończenie na str. 6

XXXIII sesja Rady Powiatu

Szukamy siedziby dla PUP

Podczas obrad XXXIII sesji Rady Powiatu uchwalono regulaminy przyznawania stypendiów na wyrównanie szans edukacyjnych dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych i studentów. Oba rodzaje stypendiów finansowane są ze środków Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. W 75% wydatki pokrywa Europejski Fundusz Społeczny, natomiast pozostała część środków pochodzi z budżetu państwa.

Radni zapoznali się także z informacjami na temat realizacji ubiegłorocznych zadań przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie oraz realizacji budżetu powiatu w pierwszym półroczu 2005 roku. Szerzej na ten temat napiszemy w następnym numerze Głosu.

Podczas obrad powołano Radę Społeczną Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Świdniku III kadencji. Na jej czele stoi

starosta Mirosław Król. W jej skład weszli również: Artur Pergeś - przedstawiciel wojewody oraz przedstawiciele gmin powiatu: Ryszard Pyda - gmina Mielęgie, Bożenna Sadowska - Krawczyk - gmina Świdnik, Barbara Łopucka-Jasieczek - gmina Piaski, Krystyna Janiak - gmina Trawniki i Maria Grochowska z gminy Rybczewice. Pierwsze posiedzenie Rady nowej kadencji odbędzie się 18 października.

Zgłoszone przez radnych interpelacje dotyczyły, między innymi, remontu dróg na terenie gmin powiatu świdnickiego, złego stanu chodnika przy Przedszkolu Integracyjnym oraz remontu pałacu w Gardzienicach. Radny Antoni Szyba pytał o nową siedzibę dla Powiatowego Urzędu Pracy, bowiem gmina Świdnik, właściciel budynku, w którym mieści się obecnie PUP, wypowiedziała umowę najmu z końcem września. Starosta Mirosław Król porozumiał się z burmistrzem Waldemarem Jaksonem w sprawie przedłużenia umowy do czasu znalezienia odpowiedniego budynku. Do Starostwa Powiatowego napływają oferty. Na razie

Dokończenie na str. 2

15-lecie Koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Świdniku

Ostoja patriotyzmu

W cyklu artykułów zaprezentujemy działalność oraz przedstawicieli Koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Świdniku, które w tym roku obchodzi 15. rocznicę działalności.

Przed powstaniem ŚZZAK żołnierze formacji Armii Krajowej nie mieli możliwości zrzeszania się. Mimo olbrzymiej roli, jaką spełniali walcząc z okupantem hitlerowskim, po wojnie byli traktowani jak przestępcy, więzieni w kazamatach sowieckich i polskich. Wiele z nich dopiero po II wojnie światowej, w czasie sowieckiej okupacji przeżyło największe dramaty lub straciło życie.

W sierpniu br. AK-owcy świętowali 15. rocznicę działalności koła. Obchody zapoczątkowała msza święta w kościele pw. Chrystusa Odkupiciela. W intencji żyjących i nieżyjących już akowców odprawił ją ks. dziekan Andrzej Książ, duchowy opiekun świdnickich kombatanów. Po mszy świętej odbyło się spotkanie w siedzibie związku, przy kawie, ciastkach i lampce szampana. Weterani walk o niepodległość, działacze związku, członkowie wspierający, a także zaproszeni goście otrzymali pamiątkowe statuetki. Spotkanie zaszczylił swą obecnością ks. dziekan A. Książ oraz burmistrz Świdnika, Waldemar Jakson, także członek wspierający i wielki przyjaciel ŚZZAK. Burmistrz wręczył list z podziękowaniami za działalność patriotyczną Koła na rzecz Świdnika i Lubelszczyzny. Sprawozdanie z 15-letniej działalności Koła przedstawił jego prezes, por. Jan Duda.

Wśród delegacji uczestniczących w obchodach świąt państwowych lub innych uroczystościach można

Dokończenie na str. 6



Czerwiec 2005. Osuchy - miejsce jednej z największych bitew partyzanckich, gdzie w czasie niemieckiej akcji „Sturmwind” zostało obłożonych 800 partyzantów przez 30 tys. żołnierzy okupanta. Ponad 400 partyzantów poległo.

„Solidarność” dziękuje... Tym, którzy odeszli



Fot. Sławomir Socha

W piątek, 30 września w Urzędzie Miejskim odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń „Krzyż Świdnickiego Lipca” rodzinom nieżyjących już działaczy podziemnej „Solidarności”. Poświęcili oni swoje życie ruchowi, który 25 lat temu przerodził się w wielki narodowy zryw. Współorganizatorem uroczystości była Międzyzakładowa Komisja NSZZ „Solidarność” PZL-Świdnik. Wręczenia odznaczeń dokonali - Roman Kozak, przewodniczący Komisji i Ryszard Kość jej wiceprzewodniczący, w obecności Andrzeja Radka, przewodniczącego Rady Miasta i Grzegorza Wińskiego, sekretarza miasta. Nadane pośmiertnie odznaczenia odebrali przedstawiciele najbliższej rodziny: Zofii Bartkiewicz, Jana Borysiuka, Tadeusza Czajki, Mariana Kistera, Wiesława Mitrusa, Janusza Radka, Jana Sidorowicza, Bronisława Solka, Franciszka Struka, Kazimierza Susła, Leszka Świdorskiego, Jana Wencła oraz Stanisława Wociora.

(sls)



Fot. Sławomir Socha

Świdnickie szkoły nie boją się nowości

Montessori w „Siódemce”

Kilka miesięcy temu pisaliśmy o klasach integracyjnych funkcjonujących w Szkole Podstawowej nr 5, ale to nie jedyna podstawówka, która wprowadza innowacje w nauczaniu. W Szkole Podstawowej nr 7 powstała pierwsza w mieście klasa prowadzona metodą Marii Montessori. Przygotowania trwały 2 lata. Nauczyciele korzystali z doświadczeń SP nr 27 w Lublinie, która już 12 lat prowadzi takie oddziały. Wsparcie znaleźli też w Wydziale Pedagogiki i Psychologii UMCS, gdzie działa pracownia pedagogiki Marii Montessori.

- Na czym polega metoda Marii Montessori?

- Ewa Łagoźna, zastępca dyrektora SP nr 7, współautorka programu innowacji pedagogicznej dotyczącej tej metody: W Europie znana jest ona od 90 lat. W Polsce swój renesans przeżywa od 80. Powstało 25 przedszkoli i 6 szkół pracujących metodą Marii Montessori. My jesteśmy siódmą. Zasadniczą różnicą polega na tym, że w jednym oddziale uczą się dzieci z trzech roczników. Pierwszy etap nauczania w tym systemie odbywa się w przedszkolu. W Świdniku taki system działa w Przedszkolu nr 4. W jednej grupie są dzieci 3-, 4- i 5-letnie. Kolejne etapy to szkoła podstawowa. W jednym oddziale powinny być 6-, 7- i 8-latkami, a później 9-, 10- i 11-latkami. Dla niektórych osób łączenie roczników jest nieco szokujące, gdyż kojarzy się z nauką w małych, wiejskich szkołach, w których jest mało uczniów i nauka

Dokończenie na str. 2

Nagrody artystyczne burmistrza rozdane

-Wpisuję ten dzień do katalogu najszczęśliwszych wydarzeń mojego życia - powiedział Mariusz Kiryła, artysta plastyk, jeden z laureatów Nagrody Artystycznej Burmistrza Świdnika za rok 2004. Nagrody wręczano podczas czwartej sesji Rady Miasta. Nagrodą w kategorii „za osiągnięcia w upowszechnianiu kultury i sztuki oraz za usługi w działalności kulturalnej, pracy z dziećmi i młodzieżą w placówkach kulturalnych i oświatowych Świdnika” uhonorowano Katarzynę Dec, instruktorkę teatralną Miejskiego Ośrodka Kultury oraz Danutę Pastuszką, wychowawczynię klasy III f ze Szkoły Podstawowej nr 5. Burmistrz rozdał swe nagrody już po raz dziesiąty.

Mariusz Kiryła zajmuje się grafiką, rysunkiem, malarstwem. Jest absolwentem Liceum Plastycznego w Lublinie. Swoje obrazy wystawiał w kraju (m.in. w Warszawie, Garwolinie, Lublinie, Wąwolnicy, dwukrotnie w Świdniku) jak i za granicą (Paryż). W ubiegłym roku po raz pierwszy Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna w Świdniku prezentowała charakterystyczne dla jego twórczości impresjonistyczne pejzaże. Później mogliśmy obejrzeć wystawę „Oblicza”, inspirowaną wizer-



Wiceburmistrz Tomasz Sztydo i laureaci: Danuta Pastuszk, Katarzyna Dec, Mariusz Kiryła.

runkiem Matki Bożej Kazańskiej. Jest także autorem okładek książek „50-lat Świdnika” i „Świdnicki Lipiec 1980-

2005”. Opiekun młodych twórców i współorganizator ich wystaw, m.in. „Apologia brzydoty” młodego malarza

Adama Grudnia. Autor obrazu św. Kingi dla najmłodszej świdnickiej parafii.

Danuta Pastuszk, nauczycielka nauczania zintegrowanego, przyznała, że jest zaskoczona nagrodą. - Na co dzień pracuję z najmłodszymi uczniami, od 7 do 10 lat - mówi. - Jestem panią „od wszystkiego”. Pomagam także dzieciom realizować się artystycznie i to sprawia mi największą satysfakcję. Jest to praca społeczna, ale na pewno warta poświęcenia. Prowadzę wokalny zespół klasowy, który stał się już zespołem szkolnym. Nazywa się „Gadulę”. Śpiewa w nim 25 dzieci. Poprzez muzykę pomagam im w rozwoju osobowości, w wyrażaniu uczuć, w realizacji samego siebie. Występujemy na wszystkich ważniejszych miejskich uroczystościach, przeglądach. W repertuarze mamy zarówno pieśni patriotyczne, dziecięce jak i przeboje muzyki rozrywkowej. Przygotowujemy także dzieci do konkursów recytatorskich. Mamy na tym polu duże osiągnięcia w konkursach szczebla wojewódzkiego. Prowadzę też kółko plastyczne.

Katarzyna Dec, prowadzi teatr „Puk-Puk” w Miejskim Ośrodku Kultury. - Teatr ten został założony w 1997 roku - wspomina. - Skupia obecnie ponad 20 osób. Działa w dwóch

grupach wiekowych - dziecięcej i młodzieżowej. Na swym koncie ma 19 premier. W tym sezonie przygotowaliśmy dwa widowiska. Z młodszą grupą gramy spektakl „Aksamitka córka diabła”, grupa starsza gra spektakl Szymona Wróblewskiego „Gaz”. Zdobyliśmy wiele nagród i wyróżnień. Do najbardziej znaczących sukcesów grupy starszej należy zaliczyć nagrodę Grand Prix na Międzynarodowym Festiwalu Teatrów Dzieci i Młodzieży Baltic Satellite w Sejnach oraz „Złotą Kurtynę” na Festiwalu Teatrów Młodzieżowych w Krośnie. Grupa młodsza była, m.in. laureatem przeglądu ogólnopolskiego Zamkowe Spotkania Teatralne w Szydłowcu. Otrzymali tam nagrodę główną.

Artystyczna nagroda burmistrza jest dla mnie wielkim wyróżnieniem. Cieszę się, że wreszcie po tylu latach ktoś nas zauważył. Teatr „Puk-Puk” jest jednym z najlepszych teatrów amatorskich na Lubelszczyźnie. Dzięki uzyskiwaniu uznania w mieście, a tutaj długo nas nie dostrzegano. Dzięki nagrodzie mieszkańcy Świdnika dowiedzą się, że mają na miejscu dobry teatr. To co robimy nie jest tylko zabawą. Jest to działanie bardzo pożyteczne dla dzieci i młodzieży uczestniczących w zajęciach. Dzięki nim mogą się rozwijać, uczyć się współpracy w grupie. Zdobywają cenne doświadczenia.

(sfb)

Montessori w „Siódmce”

Dokończenie ze str. 1

musi odbywać się w łączonych klasach. Ale to nieporozumienie. W metodzie Montessori wspólna nauka ma inną przyczynę. Okazało się bowiem, że dzieci w różnym wieku, zebrane w jednym oddziale, szybciej przyswajają wiedzę. Dzieci wzorują się na starszych kolegach i w ten sposób uczą się szybciej, niż w układzie dziecko-dorosły. Każde dziecko, zarówno na etapie przedszkolnym, czy szkolnym, przechodzi przez okres bycia najmłodszym, czyli tym, któremu się pomaga. Później bycia średnim, któremu się jeszcze pomaga, ale już sam może pomóc innym oraz bycia najstarszym, czyli ekspertem od udzielania rad młodszemu kolegom. Okazuje się, dzieci tak nauczane mają duże poczucie wartości, ogromną ciekawość poznawczą świata, są bardzo kreatywne i pomysłowe. Nie boją się do wykonania, poszukują wszelkich możliwych źródeł informacji i

cji i będą dociekliwie drążyć temat. Tacy uczniowie radzą sobie bardzo dobrze na studiach.

- Jak zorganizowana jest nauka w klasie Montessori?

- Właściwie nie ma przerw w ciągu dnia, bo nie ma podziału na poszczególne lekcje. Jest jedna półgodzinna przerwa na wspólny posiłek. Ważnym elementem pracy w oddziale Montessori są specyficzne pomoce dydaktyczne, czyli tzw. materiał rozwojowy, który ma zaintrygować uczniów. Zamówiliśmy je w Niemczech. Dzieci mają też lekcje języka angielskiego, nauki pływania i religii. W systemie Montessori bardzo duże znaczenie przywiązuje się do wychowania religijnego. Duży nacisk położony jest również na kontakt z przyrodą. Każdy uczeń opiekuje się rośliną doniczkową, dba o nią, podlewa.

Nauczyciel obserwuje pracę dzieci. Zwraca uwagę na indywidualne tempo rozwoju, bowiem jedne uczą

się szybciej, inne wolniej. Nie wszyscy uczniowie muszą robić daną rzecz w tym samym momencie. Ważne jest, by pracowali w ciszy i skupieniu. Nauczyciel prowadzi codziennie dziennik obserwacji, w którym notuje, czego dziecko danego dnia się nauczyło, z czym miało problem, co pozostało do wykonania. Jest to duże obciążenie dla nauczyciela, gdyż uczniowie traktowani są indywidualnie, inaczej niż ma to miejsce w klasie tradycyjnej.

W oddziale Montessori nie ma systemu oceniania, ani nagradzania czy karania. W związku z tym nie ma rywalizacji. Dzieci wiedzą po co się uczą. Nie dla stopni, nie dla rodziców czy nauczycieli, ale dla siebie. Okazało się, że taki system się sprawdza.

- Jaki jest stosunek rodziców do metody Montessori?

- Wielu rodziców już ją znało, gdyż stosowana jest w Przedszkolu nr 4. Nauka w naszym oddziale jest kontynuacją wychowania przedszkolnego.



go. Właściwie, klasę Montessori utworzyliśmy na prośbę rodziców i dyrekcji tego przedszkola. Są w niej również uczniowie, którzy wcześniej nie zetknęli się z tą metodą. Słyszeli o niej ich rodzice, docenili jej zalety i zdecydowali się umieścić tu swoje dzieci. Dobrze byłoby, gdyby któreś

ze świdnickich gimnazjów stworzyło możliwość kontynuacji nauki tą metodą.

Anna Konopka

Oficjalne otwarcie klasy Montessori odbyło się 4 października. Dzieci zaprezentowały efekty miesięcznej nauki. Zaproszonych gości, wśród których była prof. Sabina Guz z Zakładu Pedagogiki Przedszkolnej UMCS, odwiedzali namalowanymi na kamykach kolorowymi ślimakami - symbolami metody Montessori.



Wychowawczynią pierwszej w Świdniku klasy Montessori jest Danuta Wójcik - na zdjęciu ze swoimi uczniami.

„Głos Świdnika” - Tygodnik PZL - Świdnik S.A. i Burmistrza Miasta Świdnika.
Nakład: 2000 egz.
Adres redakcji: 21-045 Świdnik,
al. Lotników Polskich 1, skr. poczt. 10.
Tel./fax 468-74-54.

Szukamy siedziby dla PUP

Dokończenie ze str. 1

jednak nie podjęto konkretnej decyzji. Radny Kazimierz Lipa negatywnie ocenił współpracę władz Świdnika i powiatu. Jego zdaniem, w chwili powstania powiatu miasto obiecywało dużą pomoc, lecz na przykładzie poszukiwania siedziby dla PUP widać, że nie chce wywiązać się ze swych deklaracji. - Jest to trudne do zrozumienia, tym bardziej, że większość bezrobotnych zarejestrowanych w PUP to świdniczanie - argumentował radny. Zaproponował zorganizowanie wspólnej sesji Rady Miasta Świdnika i

Rady Powiatu, aby rozwiązać ten problem.

Starosta Mirosław Król wyjaśnił, że nie ma nieporozumień między obu samorządami: Trudności wynikają z braku pieniędzy. Gdybyśmy mieli do czynienia z gminą bogatą, moglibyśmy wysuwać różne żądania. Świdnik zajmuje końcowe miejsce w rankingu gmin, więc nie zawsze jest w stanie nam pomóc.

- Możemy zaproponować burmistrzowi przeniesienie Powiatowego Urzędu Pracy do Piask - zażartował na zakończenie starosta.

Pani Urszuli Łopatyńskiej
wyraża głębokiego współczucia
z powodu śmierci
MAMY
składają
kierownictwo i pracownicy
Urzędu Miasta w Świdniku

Pani Dorocie Wyskar
szczerze wyraża współczucia
z powodu śmierci
TATY
składają
kierownictwo i pracownicy
Urzędu Miasta w Świdniku

Fot. Anna Konopka

Fot. Anna Konopka

Fot. Anna Konopka



panorama związkowa

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO „METALOWCY”

Powinien wiedzieć o zmianach, które zaczynają obowiązywać od 1 listopada 2005 roku oraz tych, które będą w życie od nowego roku. Nowości dotyczą: orzekania o niezdolności do pracy, o porównawczych emeryturach z urzędu, o ich nowym obliczaniu, gdy taki emeryt pracował oraz o obowiązkowym i dobrowolnym płaceniu składek na ZUS przez prowadzących działalność i rencistów.

Zmiany pochodzą z noweli ustaw emeryturach i rentach z FUS (ue) oraz o systemie ubezpieczeń społecznych (usus) - Dz.U. z 2005 roku nr 169, poz. 1412.

OD 1 LISTOPADA 2005 R.

- Przy ocenie stopnia i przewidywanego okresu niezdolności do pracy oraz rokowania co do odzyskania owej zdolności uwzględnia się:

1/ stopień naruszenia sprawności organizmu oraz możliwości przywrócenia niezbędnej sprawności w drodze leczenia i rehabilitacji,

2/ możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej oraz celowości przekwalifikowania zawodowego, z uwzględnieniem rodzaju i charakteru obecnej pracy, poziomu wykształcenia, wieku i predyspozycji psychofizycznych.

- Niezdolność do pracy będzie orzekana najwyżej na 5 lat. Jeśli zaś - według wiedzy medycznej - nie będzie rokowań, by ubezpieczony odzyskał zdolność do pracy przed upływem tego okresu, wówczas zostanie orzeczenie o niezdolności do pracy na okres

dłuższy niż 5 lat. Ponadto, jeżeli osobie uprawnionej do renty z tytułu niezdolności do pracy przez okres co najmniej ostatnich 5 lat

poprzedzających dzień badania lekarskiego brakuje mniej niż 5 lat do osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego (tj. 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn), wówczas w przypadku dalszego stwierdzenia, że dana osoba wciąż nie jest w stanie wrócić do zajęć zawodowych, orzeka się niezdolność do pracy na okres osiągnięcia tego wieku (ue, art. 13).

- Przy ustalaniu okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze nie uwzględnia się jedynie okresów niewykonywania pracy, za które, po 14 listopada 1991 r. pracownik otrzymał wynagrodzenie z ubezpieczenia społecznego w razie choroby, macierzyństwa. (ue, art. 32 ust. 1a).

- Emerytura przyznana na wniosek osoby ubezpieczonej urodzonej po 31 grudnia 1948r. (z wyjątkiem tych, którzy pobrali emeryturę na podstawie art. 46 lub 50), o ile osoba ta nie była członkiem otwartego funduszu emerytalnego, a która osiągnie wiek uprawniający do emerytury w roku 2009 wynosi:

1/ 80 proc. emerytury obliczonej na podstawie art. 53 oraz

2/ 20 proc. emerytury obliczonej na podstawie art. 26.

Jeśli emerytura będzie przyznana (jw) w 2010 r. to wyniesie odpowiednio 70 i 30 proc. przyznana w 2011 r. - 55 i 45 proc. przyznana w 2012 r. - 35 i 65 proc. a w 2013 r. - 20 i 80 proc. (ue, ust. 1 - 5 art. 183). Jest to tzw. system mieszany.

- Jeśli zleceniobiorca (oraz inny, do którego stosuje się przepisy kodeksu cywilnego o zleceniu, np. agent) prowadzi jednocześnie pozarolniczą działalność, to podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu z tytułu tej działalności, o ile ze zlecenia (itp) lub współpracy przy nim ma przychody mniejsze niż może wynosić

jeśli ktoś spełnia warunki do emerytury w obniżonym wieku, ale nie wnioskował o jej przyznanie, to może wystąpić o ponowne obliczenie tego świadczenia wg. obecnych zasad tzn. 1,3 proc. za każdy rok składkowy 0,7 za nieskładkowy plus 24 proc. kwoty bazyowej jako część socjalna. Tak czy inaczej, emerytura nie może być niższa od pobieranej dotychczas renty za niezdolność do pracy (ue, art. 24 a)

- Jeśli ktoś jest ubezpieczony, ale urodzony przed 01.01.1949 r., także - zamiast renty z tytułu niezdolności do pracy - dostanie emeryturę z urzędu, o ile skończy 60 lat kobieta lub 65 lat mężczyzna. I tu emeryturę przyznaje

zowano także ustawę o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2005 r. nr 169, poz. 1421), ściślej jej art. 89, w taki sposób, że podwyżka świadczeń będzie korzystniejsza, niżby to wynikało z wartości inflacji.

Nowością (obowiązującą od 21 września br.) jest ustalenie wskaźnika owej waloryzacji. Jest on równy co najmniej wskaźnikowi cen towarów i usług konsumpcyjnych (inflacji) w okresie od roku kalendarzowego, w którym przeprowadzono ostatnią waloryzację, do roku poprzedzającego termin bieżącej, z uwzględnieniem realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia. Bierze się pod uwagę emerytów i rencistów albo wskaźnik ogółem, o ile jest on wyższy.

Co do inflacji, to dane są i będą znane, ale zwiększenie wskaźnika o wzrost płac jest negocjowane w Trójsstronnej Komisji do spraw Społeczno-Gospodarczych. Propozycję zwiększenia Komisja dostaje od Rady Ministrów najdalej 31 października roku przed waloryzacją (obecnie do 31.10.2005 r.). Jeśli w ciągu 14 dni Komisja uzgodni ów wzrost, to jest on ogłaszany w Monitorze Polskim. O ile do uzgodnienia nie dojdzie, to w siedem dni od zakończenia negocjacji w Komisji Rada Ministrów wydaje rozporządzenie, w którym podaje wskaźnik wzrostu. Zobaczmy, jak uda się to załatwić w tym roku.

Do końca stycznia 2006 r. prezes GUS ogłosi:

- średni wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem w poprzednim roku kalendarzowym, - tenże wskaźnik dla gospodarstw domowych emerytów i rencistów,

- wskaźnik inflacji ogółem i dla gospodarstw (jw) w poprzednim roku kalendarzowym w stosunku do roku poprzedzającego rok, w którym była ostatnia waloryzacja.

W projekcie budżetu na 2006 rok obecny rząd zakłada podwyżkę o 5,4 proc. Ale jak będzie naprawdę, przekonamy się dopiero w przyszłym roku, gdy poznamy wszystkie potrzebne wskaźniki i decyzję nowego rządu oraz parlamentu.

O CZYM EMERYT I RENCISTA WIEDZIEĆ POWINIEN

najniższą podstawą do składek dla prowadzących działalność. Może przy tym dobrowolnie opłacić sobie ubezpieczenie ze zlecenia itp. (usus. art. 9 ust. 2a)

II

OD 1 STYCZNIA 2006 R.

- Zamiast renty z tytułu niezdolności do pracy przyznaje się emeryturę z urzędu osobie, która:

- jest urodzona po 31.12.1948 r.,

- osiągnęła wiek uprawniający dla pracowników w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze) oraz

- podlegała ubezpieczeniu społecznemu albo emerytalnemu i rentowemu. Emeryturę przyznaje się od dnia, w którym rencista osiągnął ów odpowiedni wiek emerytalny, a jeśli wypłata renty była wstrzymana - od dnia, w którym podjęto jej wypłatę. Emeryturę oblicza się według nowych zasad, tzn. na podstawie kapitału początkowego i składek ewidencjonowanych. Jeśli ktoś dostanie emeryturę z urzędu w latach 2009 - 2013, to może wystąpić o ponowne jej obliczenie w tzw. systemie mieszanym (jw) Natomiast

się od dnia, w którym rencista osiągnął ów wiek, a jeśli wypłata renty była wstrzymana - od dnia, w którym podjęto jej wypłatę (ue, art. 27 a). Emeryturę tę oblicza się według obecnych zasad także nie może ona być niższa od przedtem pobieranej renty (ue, art. 54 a) Zasady powyższe (ue, art. 24 a i 27 a) stosuje się także wobec osób, które otrzymały renty w trybie wyjątkowym (ue, art.83 ust. 1 a).

- Z dniem przyznania emerytury z urzędu ustaje prawo do renty.

III

WALORYZACJA

Ostatnia waloryzacja emeryt i rent, była w 2004 roku. Potem weszły przepisy, że następna będzie możliwa, jeśli, inflacja wyniesie co najmniej 5 proc. - jednakowoż albo w sposób złożony np. jednego roku 3,5 proc., a następnego co najmniej 1,5 proc. Gdyby przez dwa lata nie osiągnęła owych 5 proc., wówczas w następnym roku i tak by była. Ale nie ma się już co martwić. Wiadomo, że dzięki wskaźnikowi złożonemu (za lata 2004 i 2005) będzie konieczne 5 proc. Znoweli-

WYCIECZKA ZZM

Bycie związkowcem, to nie tylko praca z ludźmi i dla ludzi. Praca ta bywa niejednokrotnie bardzo męcząca i wyczerpująca, dlatego też urzędujący członkowie zarządu ZZM dbając o psychikę swoich związkowców, organizują czasami wyjazdy. Spotkania takie bardzo integrują i zbliżają, dając jednocześnie siłę i energię do dalszej pracy. Dlatego też ponad 90-cio osobowa grupa związkowców dwoma autokarami wyruszyła na Karkonosze do Wrocławia, Karpacza oraz w okolice Śnieżki.

Noc w autokarze upłynęła bardzo szybko i różnorodnie, jedni śpią drudzy opowiadają ciekawostki lub śpiewają. Zgodnie z planem o godzinie 9.30 jedna grupa wchodzi do stundyny Panoramy Racławickiej. Historia Powstania Kosciuszkiowego staje przed oczyma uczestników wyjazdu jak żywa, losy bitwy pod Racławicami możemy obserwować osobiście i tylko nie słysząc szeleku oręża i ludzkich głosów z pola walki. Poza tym wszystko jest takie autentyczne. Obraz jest tak namalowany, że całość wydaje się autentyczna nie wiadomo gdzie się kończy malowidło a zaczyna rzeczywistość. Po wrażeniach jakie na uczestnikach zrobiła bitwa pod Racławicami, wyruszyliśmy na zwiedzanie Wrocławskiej Starówki. Wrocław to miasto bardzo wielu kościołów z których każdy na swoją wymowę tak religijna jak historyczna. Stare miasto jest bardzo ładne, uroku dodaje bardzo duża ilość mostów. Na każdym kroku historia miesza się z teraźniejszością. Można by jeszcze długo zwiedzać i poznawać historię i dzieje miasta, lecz musimy jechać dalej.

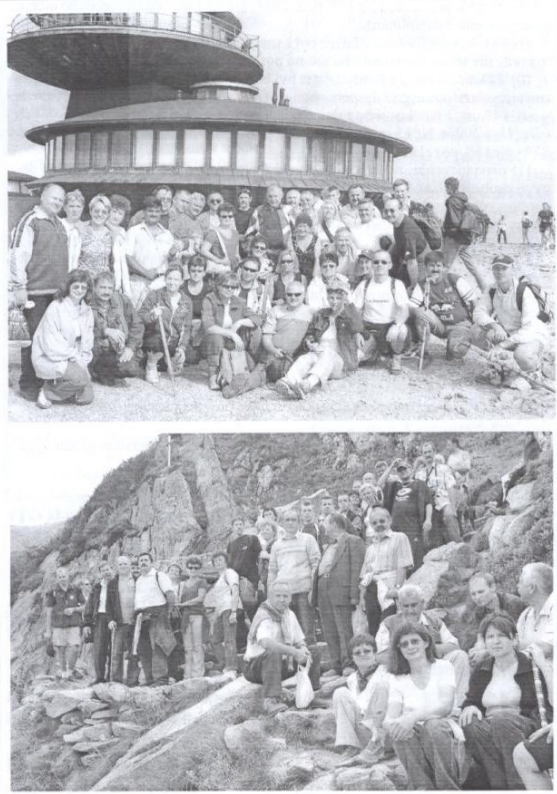
Następny nasz punkt programu jest Karpacz. Wyruszyliśmy więc w dalszą drogę. Przed wieczorem docieramy do naszej miejscowości docelowej w Karpaczu u podnóża Śnieżki. Po zakwaterowaniu w wygodnych pokojach w Domu Wczasowym „Wodmierzanka” spotykamy się na ochłodzić przy ognisku na świeżym powietrzu. Kierownik ośrodka wraz z przewodniczącymi Zarządu ZZM zabralo o obfitości jadła oraz o dobrej atmosferze wieczoru. W sobotę rano śniadanie, wszyscy w komplecie zadowoleni i wypoczęci wyruszają na najwyższy szczyt Karkonoszy Śnieżkę (1602 m n.p.m.). Z wejścia na Śnieżkę zrezygnowało zaledwie kilka osób, pozostali poszli zdobywać górski szczyt. Uczestnicy wyruszyli na Śnieżkę po odpochnięciu na szczyt do dotarli do naszej bazy w D.W. „Wodmierzanka” o ok. godz. 17.00. Odstępy czasowe były różne w zależności od

kondycji uczestników, a ta trzeba przyznać była bardzo dobra. Krótki odpoczynek relaksujący i spotykamy się wszyscy na obiedzie. A wieczorem uroczysta kolacja, w trakcie której prowadzone są długotrwałe rozmowy, pogawędki i wspomnienia. Jak wiadomo przy takich okazjach nie może się obyć bez tańców i trwała zabawa do późnych godzin nocnych.

W niedzielny poranek wszyscy zadowoleni i uśmiechnięci wyruszyliśmy w dalszą drogę. Tym razem dla kontrastu ze szczytu Śnieżki zaplanowane mamy zwiedzanie Kopalni Węgla Kamiennego „Nowa Ruda” w byłym zagłębiu Wałbrzyskim. W całym zagłębiu nie ma już ani jednej czynnej kopalni węgla. Jedynie duże haldy świadczą o tym, że były tu kopalnie węgla kamiennego. Kopalnia którą zwiedzaliśmy jest udostępniona tylko dla zwiedzających. Zwiedzający widzą bardzo ciężką i mozolną pracę górników w naszych kopalniach. Nikt nie ma wątpliwości o tym, że górnicy powinni wcześniej odchodzić na emeryturę. Po opuszczeniu chłodnych i mokrych pomieszczeń kopalnianych żegnamy się z gościnną Ziemią Wałbrzyską udajemy się w drogę powrotną. Mamy też wspaniałą okazję aby wypróbować jazdę naszymi autostradami. Okazuje się, że to rozwiązanie na wysokim europejskim poziomie. Bezkolizyjne skrzyżowania, dźwiękochłonne ekrany i inne nowości w tej dziedzinie. Wieczorny posiłek w okolicach Krakowa i już ostatni etap podróży jest Świdnik.

Tu ze swej stron oraz większości uczestników wyjazdu chcielibyśmy złożyć podziękowania za wspaniałą organizację. Przede wszystkim podziękowania należą się przewodniczącym ZZM kol. Janowi Borysowi oraz Wiesławowi Kosekiemu. Koledzy okazali się wielkimi profesjonalistami w organizacji tego rodzaju wyjazdów. Podziękowania należą się również firmie turystycznej „LIDER - TOUR”. Nie można pominąć całonocnej pracy naszej kol. Krystyny Gontarz. To dzięki całemu zaangażowaniu kol. Gontarz firma turystyczna tak bardzo pomagała w wyjeździe weekendowym związkowców. Przede wszystkim podziękowania należą się uczestnikom wyjazdu dzięki czemu nie było żadnych problemów natury organizacyjnej. Mam nadzieję, że w przyszłym roku wyjazd będzie możliwy z jeszcze większą liczbą uczestników.

St. Iwaniuk



OGŁOSZENIE O KONKURSIE

ZARZĄD POWIATU ŚWIDNICKIEGO
OGŁASZA KONKURS NA KANDYDATA
NA STANOWISKO DYREKTORA:I Liceum Ogólnokształcącego im. Wł. Broniewskiego
w Świdniku, ul. Okulickiego 13, 21-040 Świdnik

1. Do konkursu może przystąpić osoba, która spełnia następujące wymagania, wynikające z rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 6 maja 2003r. w sprawie wymagań, jakim powinna odpowiadać osoba zajmująca stanowisko dyrektora oraz inne stanowisko kierownicze, w poszczególnych typach szkół i placówek (Dz. U. Nr 89, poz. 826 z późn. zm.):

1) jest nauczycielem mianowanym lub dyplomowanym;
2) ukończyła studia wyższe lub studia podyplomowe z zakresu zarządzania albo kurs kwalifikacyjny z zakresu zarządzania oświatą, prowadzony zgodnie z przepisami w sprawie placówek doskonałości nauczycieli;

3) posiada co najmniej pięcioletni staż pracy pedagogicznej na stanowisku nauczyciela lub pięcioletni staż pracy dydaktycznej na stanowisku nauczyciela akademickiego;
4) posiada co najmniej pięcioletni staż pracy w przedszkolu, szkole lub placówce, a w przypadku nauczyciela akademickiego - pozytywną ocenę pracy w okresie ostatnich czterech lat pracy w szkole wyższej, jeżeli stanowisko dyrektora obejmuje bezpośrednio po ustaniu zatrudnienia w szkole wyższej, albo w okresie roku bezpośrednio przed przystąpieniem do konkursu na stanowisko dyrektora uzyskała pozytywną ocenę dorobku zawodowego;

5) posiada zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym;
6) nie była karana karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 76 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982r. - Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2003r. Nr 118, poz. 1112 z późn. zm.) oraz nie toczy się przeciwko niej postępowanie dyscyplinarne;
7) nie była karana za przestępstwo popełnione umyślnie oraz nie toczy się przeciwko niej postępowanie karne;

8) nie była karana zakazem pełnienia funkcji kierowniczych związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o którym mowa w art. 147 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 26 listopada 1998r. o finansach publicznych (Dz. U. z 2003r. Nr 15, poz. 148 z późn. zm.);

9) nie była karana zakazem pełnienia funkcji kierowniczych związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o którym mowa w art. 147 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 26 listopada 1998r. o finansach publicznych (Dz. U. z 2003r. Nr 15, poz. 148 z późn. zm.);

2. Oferty osób przystępujących do konkursu powinny zawierać:
1) uzasadnienie przystąpienia do konkursu wraz z koncepcją funkcjonowania i rozwoju szkoły;

2) życiorys z opisem przebiegu pracy zawodowej, zawierający w szczególności informacje o stażu pracy pedagogicznej - w przypadku nauczyciela lub stażu pracy dydaktycznej - w przypadku nauczyciela akademickiego;

3) akt nadania stopnia nauczyciela mianowanego lub dyplomowanego oraz dokumenty potwierdzające posiadanie wymaganego wykształcenia - w przypadku osoby będącej nauczycielem;

4) dyplom ukończenia studiów wyższych oraz dokumenty potwierdzające posiadanie wymaganego stażu pracy, wykształcenia i przygotowania zawodowego - w przypadku osoby niebędącej nauczycielem;

5) dyplom ukończenia studiów wyższych lub studiów podyplomowych z zakresu zarządzania albo zaświadczenie o ukończeniu kursu kwalifikacyjnego z zakresu zarządzania oświatą;

6) ocenę pracy, o której mowa w § 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 6 maja 2003r. w sprawie wymagań, jakim powinna odpowiadać osoba zajmująca stanowisko dyrektora oraz inne stanowisko kierownicze, w poszczególnych typach szkół i placówek;

7) zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym;

8) oświadczenie, że kandydat nie był karany karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 76 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982r. - Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2003r. Nr 118, poz. 1112 i Nr 137, poz. 1304) oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne;

9) oświadczenie, że kandydat nie był karany za przestępstwo popełnione umyślnie oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne;

10) oświadczenie, że kandydat nie był karany zakazem pełnienia funkcji kierowniczych związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o którym mowa w art. 147 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 26 listopada 1998r. o finansach publicznych (Dz. U. z 2003r. Nr 15, poz. 148, Nr 45, poz. 391, Nr 65, poz. 594, Nr 96, poz. 874 i Nr 166, poz. 1611);

11) oświadczenie, że kandydat wyraża zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002r. Nr 101, poz. 926 i Nr 153, poz. 1271) w celach przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora.

3. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z podanym adresem zwrotnym i dopiskiem: „Konkurs na stanowisko dyrektora I Liceum Ogólnokształcącego w Świdniku” w terminie do dnia 28 października 2005r. do godz. 15.30, na adres:

Starostwo Powiatowe w Świdniku
ul. Niepodległości 13, 21-047 Świdnik

Konkurs przeprowadzi komisja konkursowa powołana przez: Zarząd Powiatu Świdnickiego.

O terminie i miejscu przeprowadzenia postępowania konkursowego kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

GABINET GINEKOLOGICZNY

Zapraszamy w godz. 17-19

Świdnik ul. Norwida 2
(z tyłu za nowym szpitalem)

Tel. 751-54-54

Możliwość rezerwacji
godziny przyjęcia

R-1

Telefon redakcji
468-74-54

Czekamy na sygnały

Zakład Pogrzebowy
KAISProfesjonalna informacja pogrzebowa
Załatwianie wszelkich formalności
Świdnik ul. Okulickiego 2 c
Tel. całonocowe 723-63-46
0 604 492-356 R-64

UWAGA KRWIODAWCY!

Comiesięczna akcja honorowego oddawania krwi odbędzie się dnia 13 października 2005r. (czwartek) w godz. 8.00-12.30 w pomieszczeniach rehabilitacji zawodowej WSK PZL Świdnik S.A.

Miejski Ośrodek Kultury
w Świdniku
i Klub Szachowy HUZAR
zapraszają mieszkańców Powiatu Świdnickiego na
Turniej Szachowy

Turniej odbędzie się 16.10.2005 (niedziela), o godz. 10.00 w Miejskim Ośrodku Kultury, ul. Wyszyńskiego 14 (II piętro)

Podziękowanie

Dziękujemy za udział i zaangażowanie koordynatorów oraz młodzieży szkolnej w wieloletnim Programie Publicznej Edukacji Ekologicznej w ramach kampanii „Sprzątanie świata - Polska” na terenie Gminy Miejskiej Świdnik, pod hasłem „wszystkie kolory Recyklingu” w dniu 17 września 2005r. Szczególne podziękowania składamy Prezesowi i pracownikom Firmy Remondis - Świdnik za wsparcie naszych działań, a przede wszystkim za sprawny, nieodpłatny odbiór i transport zebranych odpadów na składowisko, a Starostwu Powiatowemu za worki i rękawice.

Organizatorzy

Repertuar kina
„LOT”

7-9 października - „Smak życia 2”.
Godz. 17.00; „Batman-początek”.
Wyk. Ch. Bale, M. Caine, Prod. USA,
od lat 15, godz. 19.15

10-12 października - kino nieczynne

13 - październik - „Magiczna karuzela”. Film w pol. wersji jęz. Prod. W.Bryt/Fr., b/o, godz. 17.00;
14-16 października - „Magiczna karuzela”. Godz. 17.00

17-19 października - kino nieczynne

KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DO 10 SŁÓW

Treść

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Przychodnia Zdrowia
„LOT-Medical”

poleca kompleksowe wykonanie w ciągu 1 dnia badań profilaktycznych pracowników i kierowców (wszystkie kategorie) oraz osób ubiegających się lub posiadających pozwolenie na broń
Odpłatność uzależniona od stanowiska i charakteru pracy.

Możliwość negocjacji cen.

W cenie usługi bezpłatna wizyta lekarska,
a dla kobiet także wizyta u ginekologa.

Przychodnia czynna jest od pn. do pt. w godz. 8-18.

Szczegółowe informacje pod nr tel. 759-19-11

lub 751-20-61, wew. 55-81.

R-84

Uwaga pacjenci !

BEZPŁATNE LECZENIE W PRZYCHODNI ZDROWIA

„LOT - Medical”

przy WSK PZL - Świdnik S.A.

Zapewniamy całkowicie bezpłatną opiekę medyczną lekarza rodzinnego, pielęgniarki środowiskowo - rodzinnej i położnej środowiskowo - rodzinnej w ramach podstawowej opieki zdrowotnej dla pacjentów ubezpieczonych w Narodowym Funduszu Zdrowia.

Warunkiem zapisania do Praktyki Lekarza Rodzinnego jest wypełnienie na miejscu deklaracji objęcia opieką oraz rezygnacji z wyboru dotychczasowego lekarza.

Zapraszamy również do poradni okulistycznej, laryngologicznej, neurologicznej i ginekologicznej, udzielających bezpłatnych porad pacjentom ubezpieczonym w Narodowym Funduszu Zdrowia - absolutnie wszystkim chętnym, w tym także zapisanym do lekarzy w innych przychodniach.

Do poradni neurologicznej i laryngologicznej jest wymagane skierowanie, a pacjenci przyjmowani są bez kolejki w dniu zgłoszenia.

Wszelkie informacje na temat funkcjonowania naszej przychodni mogą Państwo uzyskać pod numerami telefonów: 759-19-11 lub 751-20-61 wew. 55-81 rejestracja.

R-14

Chcesz coś kupić, sprzedać, zamienić? Wystarczy wyciąć kupon z „Głosu Świdnika” (zamieszczamy go obok) i dostarczyć do redakcji. Ogłoszenie o objętości 10 słów zostanie opublikowane bezpłatnie. Oferta nie dotyczy podmiotów gospodarczych.

M-4, 3 piętro, 59 mkw., wysoki standard - zamienię na mniejsze lub sprzedam. Tel. 751-43-71. B-1161

Sprzedam betoniarke 250 l. Tel. 468-49-31, wieczorem. B-1162

Sprzedam działkę budowlaną 1540 mkw. ul. Kusocińskiego; dwie działki nad j. Uściwierz. Tel. 0502-054-729. B-1163

Sprzedam garaż metalowy nierdzewny, bardzo solidny, prawie nowy, wym.: 7,50x3,75 nb. Tel. 0697-708-144. B-1164

Odnajmę rodzinie tanio mieszkanie niemeblowane, w Świdniku. Tel. (084) 616-38-69, po 20.00. B-1165

Sprzedam garaż bez kanału, własnościowy, ul. Kusocińskiego, cena 21 tys. zł. Tel. 723-91-14, 0604-427-453. B-1166

Do wynajęcia pokój w domu jednorodzinnym w centrum Świdnika. Tel. 0502-305-241, po 18.00. B-1167

Syberian husky, szczenięta rodowodowe sprzedam. Tel. 0 603-400-003. B-1168

KORAL - NAUKA JAZDY. Tel. 468-07-86. www.oskkoral.prv.pl

Niemiecki, magister, wszystko do ustalenia. Tel. 751-31-36.

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

SPORT · SPORT · SPORT · SPORT · SPORT · SPORT · SPORT · SPORT

Na strzelnicy Ogniska TKKF Świt

O mistrzostwo Świdnika

W zawodach o mistrzostwo miast Świdnika w strzelaniu z broni kulowej wystartowało dwudziestu zawodników. W konkurencji karabinu sportowego (20 strzałów leżąc) pierwsze miejsce zajął Arkadiusz Pseniczka (190 pkt.), drugi był Mirosław Grelak (185), a trzeci Marek Siuda (181). Kolejne miejsca w pierwszej „szóstce” zajęli: Piotr Żołądź (170), Katarzyna Czapka (167) oraz Radosław Kania (147). W konkurencji pistoletu nie miał sobie równych Marek Suchoń (na zdjęciu odniera trofeum z rąk prezesa Świt Stanisława Pseniczki), który uzyskał 189 na 200 możliwych punktów. Drugie miejsce zajął Jerzy Pietrzak (177), trzecie Grzegorz Matacz (175), czwarte Marek Sowa (175), piąte Jarosław Zawistowski (167), a szóste Ryszard Cieżki (159).



we lokaty zajęli: karabin - 1. Marcin Gruszka (189/200 pkt.), 2. Arkadiusz Pseniczka (188), 3. Mirosław Grelak (181), 4. Marek Siuda (180), 5. Tadeusz Dąbski (175), 6. Radosław

Kania (159); pistolet - 1. Marek Sowa (188/200 pkt.), 2. Marek Suchoń (187), 3. Grzegorz Matacz (184), 4. Jerzy Pietrzak (178), 5. Jerzy Mika (157), 6. Wojciech Daniewski (140).

i Powiatu Świdnickiego

Tydzień później odbył się championat Powiatu Świdnickiego. W poszczególnych konkurencjach czoło-

Trzy pytania do Marka Maciejewskiego, trenera piłkarzy Avii

Planuję wzmocnienia

Po porażce z Górnikiem Wieliczka zespół odniósł zwycięstwo i umocnił się na pozycji wicelidera. Kibice mają chyba powody do zadowolenia?

Marek Maciejewski: - Cieszę się, że drużyna wykonała założenia taktyczne i wygrała. Na pewno to zwycięstwo było nam bardzo potrzebne. Nie ukrywam, że po meczu w Wieliczce wiele było do poprawienia i na szczęście udało się tego dokonać. W drugiej połowie meczu zespół był podwójnie zmotywowany i chwala chłopakom za to, że potrafili to uduktamentować zdobyciem kolejnych bramek. Po raz kolejny zawodnicy wykazali się wysoką skutecznością.

Martwią za to kontuzje podstawowych graczy...

- Graliśmy drugi mecz bez Tomka Bednarka, który ma problemy z kręgosłupem i przechodzi rehabilitację. Paweł Pranagal ma stuczony miesiąc czerogłowy, ale mam nadzieję, że uraz nie okaże się zbyt poważny i zagra w najbliższym spotkaniu. Krystianowi

Zawadzkiemu odnowiła się kontuzja pachwiny i rokowania są niestety pesymistyczne. Jeśli dodamy do tego także kontuzję Sebastiana Urzędowskiego, to na pewno jest się czym martwić. Zdaje sobie sprawę, że trudno czasem zastąpić podstawowych graczy, ale na szczęście mamy kilku wartościowych rezerwowych, którzy dostaną szansę gry w najbliższym spotkaniu.

Rozgrywki rundy jesiennej przekroczyły już półmetek. Nie może zatem być mowy, że dobra postawa Avii to przypadek...

- Na pewno nie można tak mówić. Cieszę się z dotychczasowej postawy zespołu i mam nadzieję, że dobra passa zostanie podtrzymana. Nie ukrywam ponadto, że w przerwie zimowej planuję wzmocnienia zespołu. Poszukuję środkowego obrońcy i zawodnika drugiej linii. Mam już na myśli konkretne nazwiska, ale nie będę na razie ich zdradzał. Mogę tylko nadmienić, że jeden z nich jest dobrze znany w Świdniku i jest to zawodnik z II-ligowym doświadczeniem.

Rozmawiał: PAW

Media Team grał towarzysko



Od kilku lat świdnicki zespół piłkarski Media Team rozgrywa towarzyskie dwumecze z drużyną odtajów Kiks Biała Podlaska. Na początku września gościł w Białej Podlaskiej gdzie zwyciężył 7:4. Po trzy bramki w tym meczu zdobyli: Krzysztof Żurek i Tomasz Pędzisz, a jedną Tadeusz Gula. W rewanżu rozegranym na stadionie Avii w Świdniku lepsi okazali się goście zwyciężając 8:2. Bramki dla Media Team strzelili Gula i Pędzisz.

Na zdjęciu drużyna Media Team. W górnym rzędzie od lewej: Tomasz Gietlak (kapitan), Tadeusz Gula, Hubert Zagórski, Wojciech Chmiel, Krzysztof Żurek, Stanisław Markowski. W dolnym rzędzie od lewej: Jacek Kosierb, Grzegorz Martyniuk, Marcin Wojda, Tomasz Pędzisz, Roman Wnuczek.

SPORTOWY KALEJDOSKOP

Mrówka w finałach

Zbigniew Mrówka wystąpił w finałach singla i debła mistrzostw województwa lubelskiego w tenisie ziemnym rozegranych przez Gminno-Powiatowe Towarzystwo Tenisowe Świdnik na kortach w Zamościu. Nasz reprezentant lepiej spał się w grze deblowej, gdzie wspólnie z zawodnikiem miejscowego Returnu Wojciechem Różyło zajął pierwsze miejsce zwyciężając zamojską parę Tomasz i Michał Tymura w dwóch setach 6/1, 6/2. W grze singlowej niestety uległ swojemu partnerowi z debła 1/6, 4/6.

Brazowy UKS Remis

Drużyna Uczniowskiego Klubu Sportowego Remis działającego przy Szkole Podstawowej nr 7 w Świdniku zdobyła brązowy medal mistrzostw Polski w minisiatkówce, które odbyły się w Zabrzu. Dziewczeta występujące w składzie: Sylwia Misztal, Weronika Herbig, Natalia Wojcik, Agnieszka Gał, Izabela Łukasik, Diana Jaworska, prowadziła trenerka Renata Łapa.

Nowy zarząd GPTB Avia

Na walnym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym Gminno-Powiatowego Towarzystwa Bokserskiego Avia Świdnik na kolejną, dwuletnią kadencję wybrano władze statutowe tego stowarzyszenia. W skład pięcioosobowego zarządu weszli: Robert Władysław - prezes, Ludwik Kawalec - wiceprezes, Małgorzata Pieprzowska - skarbnik, Robert Sieńczak - sekretarz oraz Waldemar Krupinski - członek. Na przewodniczącą komisji rewizyjnej wybrano Artura Radziewicza, sekretarzem został Stanisław Chodecki, a członkiem Zbigniew Czerwona.

Juniorzy grali w Łęcznej

Najwyżej spośród świdniczan, bo do półfinału Ogólnopolskiego Turnieju Klasyfikacyjnego juniorów w tenisie ziemnym dotarł Krystian Kielbasa. Zawodnik GPTT Świdnik w pierwszym pojedynku pokonał 6/3, 6/0 Marcina Ziążę z KS Nadwiślan Kraków, a w ćwierćfinale zwyciężył 7/6 (4), 7/5 Bartosza Szeręgo z UKT Radość Warszawa. Niestety w walce o wejście do ścisłego finału musiał uznać wyższość późniejszego triumfatora zawodów Christophera Ku-

Rozmowa z Wojciechem Pawłowskim, nowym siatkarzem Avii

Stać mnie na lepszą grę

Jest Pan zadowolony ze swojego pierwszego występu w Avii?

Wojciech Pawłowski: - Przyznam szczerze, że nie bardzo. Znam swoją wartość i wiem, że stać mnie na znacznie lepszą grę. Nie ukrywam, że byłem lekko stremowany przed pierwszym meczem ligowym i grą na nowym dla mnie terenie. Myślę, że moje występy w spotkaniach kontrolnych, na Memoriale Tragicznie Zmarłych Siatkarzy w Świdniku i podczas Turnieju Ziemi Radomskiej były dużo lepsze w moim wykonaniu i takiej postawy oczekuję od siebie również w meczach o ligowe punkty.

Przed Panem ważny sezon, z uwagi choćby na fakt, że w Resoviu nie miał Pan okazji występować w pierwszym składzie...

- Na początku ubiegłego sezonu z uwagi na kontuzję środkowych grałem z konieczności na ich pozycji.

Później byłem już zawodnikiem zmianowym po przekątnej z rozgrywającym, ale nie miałem już okazji zbyt często występować. Nie chcę stać w miejscu, chciałem się dalej rozwijać i dlatego zdecydowałem się na przyświecie do Avii, gdzie będę miał okazję grać w pierwszej „szóstce”.

Gra Pan na pozycji Tomasza Józefackiego, który w pojedynkę potrafił wygrywać spotkania i właśnie za to był uwielbiany przez kibiców. Wszystko wskazuje na to, że „Józek” będzie miał godnego następcę...

- Z Tomkiem kolegowaliśmy się w Rzeszowie. Chciałbym, aby kibice również mnie szanowali, a ja swoją grą chciałbym odwzajemnić im się za to. Mam nadzieję, że również będę prezentował wysoką formę. Jestem pracowitym człowiekiem i wiem, że wszystko co dotychczas osiągnąłem w dziedzinie własnej pracy. Jeśli chodzi o porównanie mojej osoby z Tomkiem Józefackim, to uważam, że generalnie jesteśmy typem innych zawodników. Tomek jest niższy, ale za to bardziej skoczny i szybszy. Po mojej stronie jest natomiast przewaga wzrostu i chyba gra blokiem. Myślę, że nam obu nie można natomiast odmówić walki i zaangażowania na boisku.

Przychodząc do Avii na pewno analizował Pan rozszady kadrowe w zespole oraz cele stawiane przed sezonem?

- Jak pojawiłem się w Świdniku to był już Wojciech Kaźmierczak. Nie ukrywam, że na pewno pozyskanie przez Avię kilku wartościowych zawodników pomogło mi w podjęciu tej decyzji. Uznałem ponadto, że zmiana otoczenia i trenera też mi się przyda. Mam młody, ambitny zespół bez „gwiazdorstwa” i to może być w tym sezonie naszym atutem. Uważam, że stać nas na zajęcie w tym sezonie czwartego miejsca w tabeli, a może i na osiągnięcie czegoś więcej, bo wyznaję zasadę, że w sporcie wszystko jest możliwe. Trzy lata temu pierwsza po sezonie zasadniczym Energia Sosnowiec nie awansowała do serii A, odpadając już w pierwszej rundzie play off z ósmym BBTŚ Białko - Biała. Jest to dobry przykład, że same budżety klubów nie grają, a o wszystkim decyduje postawa zawodników na parkiecie.

Rozmawiał: PAW

ZAPROSZENIE

Organizatorzy rozgrywek Powiatowo-Gminnej Amatorskiej Ligi w halowej piłce nożnej pięcioposobowej serdecznie zapraszają kierowników drużyn, które brały udział w poprzedniej edycji tej imprezy, a także przedstawicieli nowych zespołów na drugie zebranie organizacyjne przed sezonem 2005/2006. Spotkanie odbędzie się we środę 12 października br. o godz. 16.00 w świetlicy klubowej na stadionie sportowym przy ul. Sportowej 2 w Świdniku. Tematem głównym zebrania będzie wybór hali jako miejsca rozgrywek (Świdnik lub Mełgiew). Na spotkanie będą także przyjmowane zapisy nowych drużyn.

Młodzi piłkarze w kadrze

Piłkarska kadra województwa lubelskiego chłopców z rocznika 1993 prowadzona przez trenerów: Anatola Obuchę z Chelma i świdniczanina Grzegorza Martyniuka przegrała minimalnie z kadrą województwa podkarpackiego 0:1 tracąc bramkę na kilka minut przed końcem gry. Warto odnotować, że w meczu tym grało dwóch zawodników Avii: Jarosław Kozyra i Arkadiusz Skoczylas. Z powodu kontuzji na mecz nie pojechał nasz trzeci kadrowicz bramkarz Michał Kowal.

Dwa finały Mrówki

Świdniczanin Zbigniew Mrówka wystąpił w finałach gry pojedynczej i podwójnej podczas Wojewódzkiego Turnieju Klasyfikacyjnego kadetów rozegranego w Puławach. Tenista GPTT Świdnik w pojedynku o pierwsze miejsce w singlu pokonał 6/2, 6/1 Mikołaja Cieszczyka z Górnika Łęczna, w grze deblowej wspólnie z Janem Mechlińskim reprezentującym SKT Smecz Puławy ulegli parze Dennis Malys (UKS SP 3 Kraśnik)-Cieszczyk w trzech setach 6/0, 5/7, 3/6.

Międzynarodowy Dzień Ludzi Starszych WESOŁO, RADOŚNIE, Z POGODNYM CZOLEM...

Według danych GUS do ludzi w wieku matuzaleмовym zalicza się prawie pięć milionów Polaków. W Świdniku osób powyżej 60. roku życia jest ponad 6 tys. Kilkadziesiąt z nich przyszło 1 października do Miejskiego Centrum Usług Socjalnych, by w atmosferze radości i życzliwości obchodzić swoje święto, ustanowione w 1991 r. przez ONZ.

Pomimo niesprzyjającej pogody na spotkanie przybyli nie tylko sami zainteresowani, ale również liczni goście, m. in. ksiądz kanonik Andrzej Książ, Piotr Zajackowski, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, prezesi Związku Nauczycieli Polskich-sekcji emerytów oraz Związku Niewidomych. W ramach gratulacji popłynęło wiele ciepłych i serdecznych słów. Życzono nie tylko zdrowia, ale przede wszystkim szacunku i miłości ze strony otoczenia.

Uroczystość obfitowała w przeróżne atrakcje, z których największą był zespół ludowy z Podzamcza. Skoczne przyspiewki ludowe czy nieco poważniejsze pieśni patriotyczne - refleksyjnie sprawiły, że nogi same poruszały się w takt muzyki, a w wielu oczach błysnęły łzy wzruszenia. Ponad godzinny koncert nagrodzony został burzliwymi oklaskami.

Nie zabrakło także niespodzianek. Jedną z pań z zespołu Podzamcze rozpoznała wśród publiczności swoją dawną nauczycielkę. Spotkanie po 35 latach wywołało wiele emocji u obu pań.

- Nie wiedziałam pani Marii od tak dawna, ale od razu ją poznałam - mówi Maria Szewczak, która obecnie mieszka w Trawninkach. - W ogóle się nie zmieniła, ciągle wygląda młodo. No, może tylko włosy jej posiwiały.

Poprosiliśmy więc panią Marię Świątaj, emerytowaną nauczycielkę matematyki, która pomimo swoich ponad 82 lat nadal tryśka energią i aktywnie spędza każdą wolną chwilę, o zdradzenie recepty na zachowanie tak młodego ducha.

- Trzeba kochać ludzi, przyrodę, muzykę i śpiew. Być przede wszystkim optymistą, nie gniewać się na to, co jest złe, nie mieć w sobie zawiści,



95-letnia pani Józefa w podziękowaniu za występ zespołu z Podzamcza wyrecytowała przepiękny wiersz.

nad tym, że to już koniec. A nie trzeba o tym myśleć. Starość i śmierć kiedyś przyjdą, bo to nieuniknione i normalne, my zaś cieszymy się życiem póki można.

Niestety, wielu osobom, szczególnie tym młodszych, starość ciągle jeszcze kojarzy się głównie z chorobami, zniechęceniem, becznością, smutkiem. A przecież okres „jesieni życia” wcale taki być nie musi i coraz częściej spotykamy ludzi, którzy starają się robić wszystko, by jak najdłużej zachować pogodę ducha i dobre samopoczucie.

- Aktywność i przebywanie z innymi ludźmi jest osobom starszym bardzo potrzebne, pomaga utrzymać zdrowie oraz kondycję fizyczną - psychiczną - podkreśla Alina Kurzejewska, kierownik MCUS. - Spotykamy się więc w naszym ośrodku w atmosferze życzliwości, radości, wzajemnego zrozumienia. Ciągłe coś robimy, po prostu tym żyjemy. Ale faktycznie w społeczeństwie zazwyczaj funkcjonuje jeszcze błędne pojęcie, że człowiek stary już do niczego się nie nadaje i niczego nie robi. A przecież on ma tyle doświadczeń i może nas wspomagać w każdym obszarze życia, zarówno zawodowego, jak i osobistego. Dobrze, że w Świdniku coraz częściej otrzymujemy wsparcie od młodych ludzi. Młodzież z gimnazjów czy szkół średnich bardzo życzliwie odnosi się do starszych. Przecież babcię są potrzebne nam wszystkim.

„Starość nie jest pozbawiona szczególnej wartości, ponieważ - jak zauważa św. Hieronim - łagodząca nam dojrzałość pomaga mądrość i służy dojrzałości nam radami” - te słowa Jana Pawła II, patrona ośrodka, powinniśmy pamiętać na co dzień.

Ostoja patriotyzmu

Dokończenie ze str. 1

dostrzec grupę w żołnierskich mundurach lub „po cywilnemu” z białoczerwonymi opaskami i napisem „AK Świdnik”. Tak właśnie prezentują się członkowie Świdnickiego Związku. Są wśród nich byli żołnierze Armii Krajowej, a także członkowie nadzwyczajni. Celem działalności Świątowego Związku Żołnierzy AK jest, między innymi popularyzacja patriotycznych postaw poprzez obecność pocztów sztandarowych i członków Stowarzyszenia na uroczystościach o charakterze narodowym i organizowanie tych uroczystości. Ważnym działaniem jest także szerzenie, szczególnie wśród młodzieży, wiedzy na temat działania AK w czasie II wojny światowej, a także po jej zakończeniu, ukazanie historycznej prawdy o AK i jej znaczeniu w procesie odzyskiwania wolności spod hitlerowskiego i sowieckiego jarzma.

Świdnickie koło zrzesza około 50 osób - członków rzeczywistych i nadzwyczajnych. Są to głównie żołnierze z oddziałów partyzanckich Armii Krajowej z okręgu lubelskiego, ale też z innych regionów - Wołynia, Wileńszczyzny. Są też powstańcy warszawscy.

Prezesem ŚZZAK w Świdniku jest por. Jan Duda. Siedziba Koła mieści się przy ul. Niepodległości 32.

Oto najczęściej występujący skład osobowy pocztu sztandarowego koła.



Por. Eugeniusz Pitucha, ps. „Sobczuk” - był żołnierzem, a następnie dowódcą drużyny w oddziałach AK działających w okolicach Rybczewic i Stryna. W okresie późniejszym służył w oddziale legendarnego partyzanta „Lalusia” Franczaka. („Lalus”



ukrywał się i działał w podziemiu do 1963 r. kiedy został schwytany i zamordowany przez UB. Uznawany jest za najdłuższy ukrywającego się partyzanta). Por. Pitucha był w oddziale do 1947 r., kiedy to ujawnił się. Niebawem został wcielony do WP, skąd zdezerterował z oczywistej przyczyny.

Por. Ryszard Łukawski, ps. „Mały”. Chciał zostać żołnierzem tak jak jego ojciec i starsze rodzeństwo. Gdy występował w szeregach AK przedstawił fałszywe dokumenty, był bo-



Por. Stanisław Borowiec, ps. „Cygan”. W czasie II wojny światowej służył w oddziałach AK w północnych rejonach dzisiejszego województwa lubelskiego. Wcielony do Wojska Polskiego. Odbył służbę w jednostkach frontowych oraz walczył z UPA w Bieszczadach.

Por. Tadeusz Szkołut, ps. „Giewont”. Do AK „wciągnął” go starszy brat. Zajmował się zdobywaniem, magazynowaniem i remontem broni dla oddziałów działających w okolicach Krasnogostawu. Wraz z tymi oddziałami czynnie walczył z Niemcami. Dziś to skromny starszy pan chętnie pomagający innym, organizator wielu uroczystości patriotycznych.



wiem zbyt młody. W ten sposób dostał się do 27 Wołyńskiej Dywizji Armii Krajowej, z którą przybył z Wołynia na Lubelszczyznę. Pochodzi z rodziny o bogatych tradycjach patriotycznych. Jego przodkowie odznaczali się odwagą w czasie Powstania Styczniowego. Pan Ryszard kontynuował działalność na rzecz Polski w latach 80. w „Solidarności” WSK.

Opr. (s/s), St. Bednarczyk



Również pensjonariusze ośrodka pochwalili się swoimi umiejętnościami. Pan Longin Ubyś brawurowo wykonał pieśń swojego autorstwa. Natomiast 95-letnia pani Józefa Bartosz, w podziękowaniu dla zespołu Podzamcze, wyrecytowała przepiękny wiersz.

przebaczać krzywdy - dzieli się swoją „tajemnicą” pani Maria. - Jednocześnie podziwiał świat, żyć tym, co nas otacza oraz aktywnie spędzać czas. Póki można chodzić, to trzeba to wykorzystywać. Najgorzej jest, gdy człowiek się zamyśli nad swoją starością,

Świdnik zmienia bieg dziejów

Dokończenie ze str. 1

o niezwykle ważnym aspekcie psychologicznym starości o odzyskanie wiary we własne siły i możliwości, przywrócenie poczucia własnej wartości oraz poprawę sytuacji materialnej rodziny. Przyjęcie programu to ważna sprawa dla wielu bezrobotnych rodzin. Z danych statystycznych MOPS wynika, że w Świdniku, w 2004 roku, pomocą społeczną z powodu bezrobocia objętych było 647 rodzin.

Radni podjęli uchwałę w sprawie regulaminu przyznawania i przekazywania stypendiów na wyrównywanie szans edukacyjnych dla uczniów liceum, prowadzonego przez gminę oraz realizację Programu współpracy gminy Świdnik z organizacjami pozarządowymi. Radny Jan Kondrak podkreślił konieczność wspierania organizacji pozarządowych, których działalność i praca służą budowie społeczeństwa obywatelskiego. Naczelnik Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych Anna Wyszczuk-Listowska zwróciła uwagę, że organizacje te powinny korzystać nie tylko z pomocy gminy, ale szukać innych środków na swoją działalność. Jest wiele możliwości zdobycia pieniędzy, a dobrym tego przykładem jest Towarzystwo św. Alberta, które z otrzymanych środków przeprowadziło remont kuchni i prace remontowe w schronisku.

Radni wysłuchali informacji o przebiegu wykonania budżetu za I półro-

cie 2005 roku oraz podjęli uchwałę w sprawie zmian budżetowych. Przyjęta też została uchwała w sprawie określania zasad objęcia przez gminę akcji w podwyższonym kapitale spółki Port Lotniczy. Decyzja ta jest niezbędna do kontynuowania procesu przygotowawczego do modernizacji i uruchomienia lotniska - wyjaśniał Artur Soboń, naczelnik Wydziału Strategii i Rozwoju Miasta.

W interpelacjach zgłoszonych przez radnych Zenon Dec przypomniał o pracach porządkowych na cmentarzu komunalnym w Kazimierzówce, zaproponował też zaproszenie na sesję Rady Miasta piłkarzy i uhoronowanie ich postawy sportowej. Mirosław Tarkowski apelował o przypieszenie prac przy komunalizacji stadionu i terenu „Avii”, co usprawni prowadzenie wszystkich prac porządkowych i modernizacyjnych. Andrzej Gumieniak poruszył sprawę opieki nad osobami bezdomnymi, które po spożyciu alkoholu, wymagają pomocy. Po zostawieniu takich ludzi na ławkach czy na ulicy, jest niedopuszczalne. Sprawa jest szczególnie poważna jesienią i zimą. Przytoczył przykład, kiedy wezwane do leżących na trawniku mężczyzn przez Straż Miejską Pogotowie Ratunkowe, po zbadaniu zaleciło leczenie w domu. Okazało się, że osoba jest bezdomna. Co robić w takiej sytuacji - zadał pytanie Andrzej Gumieniak.

for. Agnieszka Wójcik

aw

OSIEDLE POLESIE

Lokalizacja: Świdnik, ul. Kasperka/ ul. Stachonia

OFERUJEMY:

- funkcjonalne mieszkania od 26 mkw,
- gwarantowaną cenę sprzedaży,
- hipoteczną własność gruntu,
- korzystne raty,
- profesjonalną obsługę.

BURA HANDLOWE:



LUBINVEST

Świdnik, ul. Stachonia 2/10, tel. 469-23-66, 0 602-364-198

Lublin, ul. biskupa Mariana Fulmana 7, tel. 744-66-82, 744-66-83



RZUĆ PALENIE

- najskuteczniejsza obecnie w Polsce metoda BRT opracowana przez lekarzy
- jeden zabieg (50 zł) i zrywiesz z nalogiem
- przelisz, ile traciłeś (zdrowia) pieniędzy miesięcznie na papierosy
- TO MUSI SIĘ OPŁACAĆ!!!

OTYŁOŚĆ zmniejszenie apetytu, poprawa przemiany materii i spalania tłuszczu
ALERGIA bezbolesne testy 270 alergenów - odczulanie
PONADTO LECZYMY bóle kręgosłupa i stawów, reumatyzm, nerwice, represje, tarczycę, astmę.

Lublin, ul. Żołnierska 7/34 A
Tel. 740 76 77